WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T, nr 106. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen. a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 42. **Bochum, sobota, 6 kwietnia 1895.** Rok 5.

Redakcya, drukarnia i księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Jeszcze czas

odnowić przedpłatę na drugi kwartał.

„WIARUS POLSKI“

jak dotąd tak i nadal stać będzie na gruncie katolickim i polskim, i będzie spokojnie ale wytrwale pracował dla dobra swych czytelników i wszystkich Polaków na obczyźnie.

Prenumerata kwartalna za

„Wiarusa Polskiego“

razem z „Nauką Katolicką“ („Posłańcem“) i „Zwierciadłem“ wynosi

tylko 1 markę 50 fen.

a z odnoszeniem do domu 25 fen. więcej. Zapisywać można „Wiarusa Polskiego“ na każdej poczcie i u listowych wiejskich.

Do zapisywania gazety najlepiej użyć załączonego kwitu. Gdyby poczta robić miała gdziekolwiek przy zapisywaniu trudności, natenczas prosimy się do nas zgłosić, a sprawą tą się zajmiemy.

Prosimy wszystkich naszych czytelników, by zachęcali Rodaków do zapisywania „Wiarusa Polskiego“ na drugi kwartał 1895 r.

Polacy na obczyźnie.

Luetgendortmund. Tow. św. Kazimierza wybrało na ostatniem zebraniu na nowego sekretarza p. Fr. Ratajczaka, gdyż dotychczasowy wyjechał w strony rodzinne. Radzono też o podniesieniu śpiewu kościelnego, który towarzystwu tak niezbędnie jest potrzebny, aby podczas nabożeństwa można lepiej śpiewać. Kierownikiem śpiewn obrano jednogłośnie pana Tackę.

Wiemelhausen. W niedzielę 31 marca odprawił nam Wiel. O. Andrzej po raz pierwszy polskie nabożeństwo popołudniowe, na które zeszła się dosyć wielka liczba Rodaków. Podczas nabożeństwa śpiewaliśmy po polsku. Po nabożeństwie odbyło się zebranie Tow. św. Bronisławy, na które przybył też Wiel O. A. i nasz ks. prob. Alpmann. Wiel. O. A. uczył nas też na zebraniu śpiewu. Za wszystkie trudy składamy Wiel. O. A. serdeczne „Bóg zapłać.“

Lipsk. Sprawozdanie z czynności Tow. robotników polskich „Bratnia Pomoc“ w Lipsku za czas od 6 stycznia do 24 marca 1895.

W tym czasie odbyło się 1 walne, 8 zwyczajnych i jedno posiedzenie dla braku członków wypadło.

Na walnem zebraniu, które się odbyło 6 stycznia był wybrany następujący zarząd z panów: J. Koniarczyk prezes, S. Iwański zast, T. Litwin kasyer, P. Litwin zast., A. Lipowczyk bibliotekarz, Fr. Kunce zast.

Dnia 25 lutego rb. miał się odbyć teatr amatorski połączony z zabawą, jednak dla przeszkód policyjnych, która żądała przetłómaczenia sztuki teatralnej, musieliśmy przedstawienia zaniechać i tylkośmy się zabawą zadowolić musieli, a zabawa ta przyniosła nam czystego zysku 11,90 mr., które wpłynęły do kasy towarzystwa.

Dnia 27 stycznia rb. miał p. Ludwik odczyt o złotnictwie. Dnia 3-go marca również odczyt pod tytułem: W obronie polsko-katolickich towarzystw. Dnia 17 marca miał p. Fr. Trąbalski odczyt o przemyśle czeskim.

Odczyty te były pouczające, w jednym zaś były wykazane błędy, jakiemi drogami Towarzystwo nasze prowadzone bywało i radzono mieć jaśniejszy pogląd na przyszłość.

Stan kasy jest następujący: dochodu było w tym czasie 55,44 mr. — rozchodu zaś 16,80 mr.; pozostaje zatem 36,64 mr., których się znajdują na książce w kasie oszczędności mr. 20,00 a u skarbnika 16,64 mr., razem jak wyżej 36,64 marek.

Widać z tego, że i nasze Tow. się podnosi, chociaż wolno, ale stale, gdyż zdobyliśmy się już na książkę do kasy oszczędności.

Biblioteka nasza posiada 170 dzieł w 183 tomach. Czytających zaś na liczbę członków jest bardzo mało.

W tym czasie wstąpiło do Tow. naszego dwóch nowych członków, dwóch zaś i to jeden z powodu wyjazdu, a drugi z innych przyczyn wystąpił i tak Tow. nasze liczy obecnie 38 zwyczajnych i 2-ch honorowych członków.

Na posiedzenia przychodziło przecięciowo 12 członków. Skrzynka zapytań dostarczała w tym czasie dużo zapytań naukowych, na które pytający otrzymali objaśnienie.

Z powodu niezgody jaka dotychczas w Tow. naszem panowała, zakupiliśmy mszę św. na intencyę, ażeby miłość i zgoda i u nas na zawsze pozostała. Msza św. odbyła się 24-go marca o godzinie 7 rano przy dosyć licznym udziale członków.

Wincenty Ludwik, sekretarz.

Lokal posiedzeń znajduje się Restaurant „Sophienbad“ Dorotheenstr. 5.

Ziemie polskie.

*** Z Prus Zach., Warmii i Mazur.**

Pelplin. Najprzewielebniejszy Ks. Biskup mianował kanonikami przy kościele katedralnym w Pelplinie egzaminatorów prosynodalnych: Ks. dziekana lic. Dawida Sartowskiego, proboszcza w Lubawie, i księdza dr. Augustyna Schwanitza, proboszcza w Kościerzynie. Ks. kanonik Franc. Wollschläger dla słabości zdrowia złożył urząd radzcy duchownego.

Ks. dziekan lic. Franc. Łabuński, prob. z Sulęczyna otrzymał 3-go b. m. kanoniczną instytucyę na probostwo w Kowalewie, w dekanacie golubskim. Administratorem probostwa w Sulęczynie został ks. wikary Franc. Jaruszewski z Lalkow, a jego następcą w Lalkowach ks. Franc. Okoniewski, wikary w Kamieniu, który w ostatnim czasie posłany był na pomoc do Złotowa.

Gdańsk. Prezentę na opróżnione przez śmierć śp. księdza Mentzla probostwo przy kaplicy królewskiej ma naczelny prezes. Dowiadujemy się, że ksiądz prof. Behrendt z Pelplina ma objąć duszpasterstwo przy kaplicy królewskiej.

Świecie. Kościół katolicki na Staremmieście i domy przy grobli zalane wodą.

Ządzbork. Miejscowość Nadawki w tutejszym powiecie przechrzczono za pozwoleniem cesarza na „Volmarstein“.

Szonowo. Dachy tylko domów sterczą nad wodą.

*** Z Wiel. Ks. Poznańskiego.**

Inowrocław. Do tutejszego gimnazyum uczęszczało w ubiegłym roku szkólnym 273 uczni. Z tych było 97 katolików, 125 ewangielików, 43 żydów i 4 dysydentów.

Trzemeszno. Nieruchomość przy placu kościelnym w Trzemesznie kupił nasz rodak kupiec W. Palędzki za 22,000 mr. od kupca G. Warnke.

Gniewkowo. Wszyscy synowie tutejszego nauczyciela p. Dąbrowskiego, którzy z niezwykłym talentem grają na skrzypcach i już kilka razy na koncertach występowali, pojadą do Berlina, aby tamże profesor Joachim ocenił ich talent i wskazał, jak się mają dalej kształcić. Chłopiętka są jeszcze bardzo młode; najstarszy liczy lat 16, średni 8, a najmłodszy 7.

Kórnik. W Szczodrzykowie pobudują dworzec kolejowy, choć miasto Kórnik ani grosza nie chciało na ten cel przeznaczyć.

Krotoszyn. Dobra Konarzewo, obejmujące 4,600 mórg roli, sprzedała pani Krzyżanowska Niemcowi Frahnemu ze Śląska.

Poznań. Do seminaryum w Pradżu, — które jest katolickie — zgłosiło się 42 aspirantów, z których pod przewodnictwem rejencyjnego radzcy szkólnego p. Składnego w dniach 27 — 28 marca 27 złożyło egzamin.

W tych 27 3 pochodziło z Brandenburgii, 6 ze Śląska 15 z Westfalii, a — 1 z Prus Zach. i 2 z W. Księztwa.

Czy ich wszystkich do seminaryum przyjmą, nie wiadomo, bo jeszcze sporo aspirantów zgłosi się z preperand w Czarnkowie, Międzyrzeczu, Łobżenicy i Lesznie.

Można sobie wystawić, z jakich to okolic rekrutują się teraz u nas przyszli nauczyciele naszych polskich dzieci.

Z pod Rogoźna. W mieście osiadło dwóch nowych lekarzy Niemców. Ta sprawa pachnie zamierzonym bojkotem ze strony spółki H. K. T. — to też ludność polska już to przeczuwa i będzie się starała dać im jak najmniej zarobku.

Poznań. Redaktora „Gońca Wielkop.“ p. Szyperskiego skazał sąd karny na 3 miesiące więzienia za obrazę Kennemanna. „Goniec Wielkopolski“ zamieścił wierszyk, w którym prokurator dopatrzył się obrazy Kennemanna i podburzania ludności przeciwko firmowym spółki H. K. T.

Nieuwzględnianie języka polskiego ze strony władz pociągnęło już nieraz nader niemiłe następstwa. Z pod Kępna donoszą, że ludność okoliczna mocno zaniepokojoną została o mobilizacyi armii. Po wsiach rozlegał się płacz i narzekania — żegnano ojców rodzin ciągnących — na wojnę! Na dworcu kępińskim roiło się od przyszłych wojaków. Wreszcie wkroczyli w to urzędnicy kolejowi i otóż wykazało się, że wieśniacy obowiązani do służby wojskowej otrzymali zawezwanie do stawienia się do chorągwi w razie mobilizacyi — fałszywe zrozumienie tego zawezwania spowodowało bezwłoczne pospolite ruszenie. Naszym „serdecznym“ wydaje się to humorystycznem, my zaś pytamy: kto wróci biednym owym matkom, siostrom, żonom i dzieciom łzy wylane?

*** Ze Śląska czyli Starej Polski.**

Dziedzice. W sobotę 23 marca o g. 9 wiecz. umarł tu ks. Telesfor Dzibiszbański, a w środę następną odbył się pogrzeb przy wielkim udziale ludu. Księży było 15, a mowę pogrzebową wygłosił ks. proboszcz z Czechowic.

Piekary. W niedzielę uderzył piorun w wieżę kościoła naszego podczas odprawiania stacyi. Ks. kap. Sygula odmawiał właśnie modlitwę przy trzynastej stacyi. Po uderzeniu nastała cisza, a potem krzyk trwogi. Ks. Sygula odzywa się: Uciszcie się! Lecz w tej chwili pochyla się i mdleje. Kilku mężczyzn odprowadza go do zakrystyi. W kościele krzyk i zamięszanie, ludzie się cisną ku drzwiom zakrystyi, lecz uspokajają się zwolna, a ks. kap. Abramski wychodzi zastąpić ks. Sygulę przy stacyach. Tymczasem jednak przyszedł ks. Sygula do siebie i przybył udzielić błogosławieństwa. Piorunochron został zniszczony, okno potrzaskane. Prawdopodobnie uderzyły dwa pioruny, jeden tuż za drugim. Bogu dzięki, że nikt z ludzi nie poniósł szkody.

Chropaczów. Muszę dziś pochwalić robotników z kopalni Schlesien, a to z takiej przyczyny: W Sobotę zgromadzono ich do cechowni i jeden z nich w te przemówił słowa: Wezwano mnie, abym was się zapytał, czy chcecie, ażeby p. inspektor Lück posłał depeszę do ks. Bismarcka z powinszowaniem. Chcecie? Zrobiło się cicho, ale gdy ów robotnik pytanie powtórzył, zawołali robotnicy gromadą: Nie! Wtedy pan sztyger Kulas podszepnął owemu robotnikowi, a ten głośno powtórzył, że Ojciec św. dał zlecenie J. E. ks. Kardynałowi naszemu, ażeby Bismarckowi złożył życzenie. Skoro Ojciec św. i nasz Kardynał winszują, to i wy możecie powinszować. Chcecie? Wtedy zagrzmiał okrzyk, że aż się cechownia trzęsła, a wszyscy wołali: Nie! Tak sobie postępują katoliccy i polscy robotnicy. Owa wiadomość, że Ojciec św. przez naszego ks. Kardynała powinszowanie Bismarckowi prześle, jest nieprawdziwą. Gazety liberalne ją sobie zmyśliły, ażeby katolikom mięszać w głowie. Robotnicy pokazali, że mają rozum i wiedzą, jak w polityce wiatr wieje. Sława im za to! „Kat.“

Wiadomości ze świata.

Berlin. Cesarz Wilhelm kazał sobie przedstawić marszałka parlamentu Buola i wicemarszałka Spahna krótko przed rozpoczęciem się uczty na cześć ks. Bismarcka; przywitał ich serdecznie i wyraził życzenie, aby parlament pod ich kierownictwem energiczną rozwijał działalność. Przyjęcie trwało tylko kilka minut. Niektóre pisma twierdzą, iż cesarz wyraził marszałkowi swe ubolewanie, że z powodu tak smutnego zajścia oni reprezentują parlament. „Germania“ natomiast oświadcza, że twierdzenie to zupełnie jest bezpodstawne.

Według „Berl. N. Nachr.“ przesłał cesarz Wilhelm ks. Bismarckowi w dzień jego urodzin telegram następujący: „W. ks. m. chciałbym, jak 26 marca na czele i w imieniu mojej armii, tak dziś raz jeszcze wyrazić z głębokiem wzruszeniem wdzięczność mego domu i wdzięczność narodu niemieckiego za wszystko, co książę w pomyślnej pracy uczyniłeś dla ojczyzny. Niechaj Bóg pobłogosławi i uszczęśliwi wieczór życia męża, który zawsze pozostanie dumą narodu niemieckiego. Wdzięczny Wilhelm.“

Z Rygi nadeszła pod datą 26 marca następująca wiadomość:

„Były kapelan gimnazyalny ks. Trassun, pomimo choroby od pół roku i takiego osłabienia, że Mszy św. odprawiać nie może, wyjechać musi w tych dniach do Włodzimierza (nad Klazmą) na 5 lat przymusowego pobytu. Zapewne ztamtąd nigdy nie wróci, bo słabe siły jego takiej podróży nie wytrzymają. Ks. Trassun jest z narodowości Łotyszem, a kapłanem katolickim gorliwym i zacnym bardzo.“

Wojna chińsko-japońska mimo zawartego na 3 tygodnie zawieszenia broni, toczy się dotąd dawnym trybem. Japończycy zabierają się do obsadzenia Formosy i zdobyli już wyspy rybackie (Pescadores). Według raportu jenerała Ito zdobyto forteczkę Makung dopiero po drugim szturmie. Straty Chińczyków obliczają na 30 zabitych i 50 rannych. Na wyspie Yenkung poddało się Japończykom 1000 Chińczyków. Japończycy zdobyli 9 ciężkich dział i wielką liczbę ręcznej broni palnej. Jeden z magazynów amunicyi wysadzili Chińczycy w powietrze.

Na Kubie przyjmuje powstanie coraz szersze rozmiary i stósunki kształtują się coraz niekorzystniej dla Hiszpanii. 26 i 28 marca przyszło pomiędzy powstańcami a wojskiem hiszpańskiem w prowincyi Santa Clara do mniejszych potyczek, w których Hiszpanie ponieśli stanowczą klęskę i poszli w rozsypkę. Wielka liczba żołnierzy hiszpańskich przeszła do obozu powstańców, którzy posiadają obecnie już około 20,000 wojska. Martinez Campos wyjechał wczoraj na Kubę, aby objąć naczelne dowództwo. Rząd hiszpański pokłada w nim wielkie nadzieje i nie szczędzi ofiar celem utrzymania ważnej prowincyi.

Na Madagaskarze wypędzili Howasi kupców francuskich z Morondany, i uderzyli na przednią straż francuską, zostali jednakże odparci. Na południowym wybrzeżu zdobyli Francuzi 4 miejscowości i 2 działa. Naczelnik Howasów padł w potyczce. Z Francuzów nikt nie zginął.

Z różnych stron.

Kto dziecko chce uwolnić od ćwiczeń gimnastycznych, winien wniosek podać na piśmie, a potem przytem lekarskie świadectwo w zapieczętowanej przez lekarza kopercie, w której tenże oświadcza, że sam chore dziecko zrewidował i uznał, iż przez pewien czas nie może ćwiczeń gimnastycznych odbywać.

Książę Wilhelm Heski, jak piszą „Neueste Hessischen Volksblätter“, uratował w tych dniach od niechybnej śmierci, z narażeniem życia własnego, pewną kobietę, żonę obywatela darmsztadzkiego, która w zamiarze samobójczym rzuciła się do rzeki Woog. Przechodzący mimo książę, skoczył bez namysłu do wody i pomimo walki z tonącą, zdołał ją na brzeg wydostać. Książę, odniósłszy nieszczęśliwą do najbliższej chaty i poleciwszy opiekować się nią, nie przebrał się nawet, lecz udał się do miasta dla zawiadomienia o wypadku męża nieszczęsnej.

Kichanie w Ameryce. Niedawno w teatrze w San Francisco, pewien widz, mocno zakatarzony, zaczął kichać bez ustanku, z wielkiem naturalnie dla sąsiadów niezadowoleniem. Na ich życzenie dyrektor teatru rozkazał mu opuścić miejsce. Widz uczynić tego nie chciał, za co sądy skazały go na 40 dolarów kary.

Z życia zwierząt. „Hamb. Nachrichten“ opowiadają osobliwy, a podobno poparty dowodami, wypadek z życia pary łabędzi w dobrach H. w Holsztynie. Trzymana na stawie miejscowym łabędzica zniosła cztery jaja i poczęła je wysiadywać. Ponieważ właściciele majętności — nie wiadomo dla czego?

Gniazdo Bocianie.

Z francuzkiego przełożył

Wł. A.

(Ciąg dalszy.)

Szambelan zaś nie posiadał się z radości.

— Mnie więc to — zawołał — spotyka to szczęście, iż mi się udało skłonić pana hrabiego do kroku, od którego się dotąd wyłamywałeś! Jak mnie tam przyjmą w stolicy! Jak wielką będzie radość pańskiego ojca! Przyznam się, iż miałem obawę, czyli pan hrabia podczas jego tak długiego ukrywania się nie popełni jakiego szalonego czynu. Wasza Ekscelencya mi przecież zechce przebaczyć moje szaleństwo — dodał, spoglądając ironicznie na Franciszka — ale dowiedziawszy się, iż jeden z tych trzech młodzieńców, których tu poznałem, był hrabia Fryderyk, przez chwilkę powstała mi niedorzeczna myśl. Pewne podobieństwo z Jego Wysokością uderzyło mnie, gdym spojrzał pierwszy raz na Franciszka Stopfel, obawiałem się... Ach, proszę o przebaczenie za ten pośpiech, muszę się śmiać z mej głupoty... porównywać syna biednego rzemieślnika z szlachetnym potomkiem starożytnego rodu książęcego!

— Proszę nie mówić nic na syna rzemieślnika — przerwał Wojciech uroczyście — kocham lud, Ritterze; zresztą Franciszek był moim towarzyszem, może być pewien mej protekcyi!

Słowa te wypowiedział z tak naturalną impertynencyą, iż było widocznem, że swój nowy tytuł brał na seryo.

— Mój drogi szambelanie — ciągnął obojętnie — nie masz pewnie zamiaru, abym się udał natychmiast na miejsce mego przeznaczenia?

— Jeśli się Waszej Ekscelencyi podoba, odjedziemy jutro rano. Mam jeszcze mały interes do załatwienia z majorem Steinberg. Jego siostra, jak słyszę, wyleczyła się z rany; chcę bowiem wziąść zamek Steinberg w posiadanie, to nie potrwa długo; jednak, aby prawnie tę sprawę załatwić, chcę wziąść z sobą tutejszego urzędnika. Ta sprawa zatrzyma mnie jednę lub dwie godziny jutro rano, lecz ten czas zmudzony powetujemy podróżując czy to wodą, czy lądem — wedle upodobania Waszej Ekscelencyi.

— Będziemy podróżowali ekstrapocztą, jak wielkim panom przystoi — zawołał Schwartz — ja chętnie przyjmuję mój kanonikat. Wierz, panie Ritter, to niewątpliwie więcej warte, niż moje stanowisko biednego studenta... Lecz daj rozkaz co do wieczerzy, jesteś — myślę — upoważniony do ponoszenia wszelkich kosztów.

— Wasza Ekscelencya może rozkazywać. Jego Wysokość, pański ojciec, czyniłby mi wyrzuty, gdybym nie zadowolił wszelkich życzeń Waszej Ekscelencyi.

— A więc niech przyrządzą dobrą kolacyę! — zawołał — niech podadzą do stołu wina reńskiego, a na desert johannisbergera... Domyślam się, panie Ritter, że ci zacni ludzie, którzy ci towarzyszą, potrafią dzielnie jeść i pić; niech uczcą z szklennicą w ręku zgodę pomiędzy mną a mym szlachetnym ojcem. Co do mnie — to mi się już sprzykrzyło piwo i wędlina uniwersyteckich knajp! chcę, aby uczta była świetna — na wolność — chciałem powiedzieć na herb mego szlachetnego domu.

Gdy tak Wojciech rozmawiał, Franciszek stał w zamyśleniu na boku. Fanfaronada jego towarzysza nie wywołała uśmiechu. Wreszcie zbliżył się do Rittera i rzekł z pewną ironią:

— Teraz, panie, myślę, iż jestem wolny i mogę iść, gdzie mi się podoba?...

— Tak, tak, panie Franciszku — odrzekł szambelan pogardliwie. Puśćcie go, panowie — dodał, zwracając się do policyi — rozkaz Wielkiego księcia nie dotyczy się jego osoby.

Franciszek pożegnał się i chciał odejść, lecz Wojciech zatrzymał go poufale.

— Ty musisz ze mną wieczerzać — rzekł — ja tak się nie rozstaję z towarzyszem niedoli.

Ciemność, która się już roztaczała po pokoju, nie dozwalała dojrzeć rysów prawdziwego Fryderyka Koburga. Począł się wymawiać tem, że słabość, jaką jeszcze uczuwa po przebytej chorobie, skłania go do oddalenia się i prosił Jego Ekscelencyę, aby go uwzględnić raczyła.

— To wystarcza — rzekł Ritter — hrabia Fryderyk domyśla, dla czego się pan Franciszek wymawia.. chodzi tu bezwątpienia o złożenie wizyty siostrze biednego majora... Na Boga, nie pojmuję, gdzie miałem oczy, gdym chciał być rywalem pana Franciszka! Teraz trudności, odnoszące się do tego małżeństwa, nie istnieją: młody student, syn rzemieślnika, niezbyt nisko stoi w obec siostry zrujnowanego szlachcica.

Franciszek, słuchając słów Rittera, o mało nie wyraził mu swej wzgardy; lecz powstrzymał się, wyjąknął kilka słów, na które szambelan wcale nie zważał.

W tej chwili zbliżył się Wojciech do Franciszka i rzekł mu po cichu:

— Czy uważasz, że godnie odgrywam rolę księcia?

— Wyśmienicie! lecz... „prudens esto“.

Rozumiem... Zresztą taka próba nie jest wcale dotkliwą — jednak... żeby to tylko nie miało dla mnie złych następstw.

— Nie obawiaj się niczego, rzeczywisty hrabia Koburg nie zgłosi się po swój tytuł i imię.

Wyszedł szybko.

Wojciech uspokojony, podniósł znów głos, a niedługo cała oberża wrzała, by wypełniać jego dziwaczne rozkazy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— nie życzyli sobie powiększenia rodziny łabędziej, postarali się o usunięcie owych czterech jaj a podłożenie natomiast 20 jaj kaczych. Łabędzica, wróciwszy na gniazdo, zgodziła się łatwo z losem, ale łabędź, zoczywszy przybytek jaj, spędził małżonkę, porozbijał jaja i pozostawił z nich tylko cztery. Zgodna małżonka i na to się zgodziła, siedząc dalej na czterech. Atoli, gdy po pewnym czasie wykłuły się z jaj kaczęta, przybrana matka poczęła okazywać zdumienie i widoczną odrazę. Krążyła ona dokoło gniazda pełna niepokoju. Wówczas łabędź zabrał się do zrobienia porządku — pozabijał kaczęta dziobem i powyrzucał z gniazda.

Doniesienia kościelne.

W niedz. palmową dnia 7 kwietnia nabożeństwo pasyjne w zwykłym porządku o godz. 4½ po poł. w Mülheim n. R. W sobotę dnia 6 kwietnia wieczorem o godz. 7 przybędę słuchać spowiedzi św., w niedzielę zaś od rana do południa i po odprawionem nabożeństwie także słuchać będę spowiedzi, skoro tylko rodacy z Mülheimu i z Kolonii korzystać zechcą. W czasie wielkiego tygodnia z wyjątkiem wielkiego piątku słuchać będę spowiedzi św. w Kolonii, a mianowicie w wielką sobotę, aby wierni mogli w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego licznie przystąpić do Komunii św. także w pierwsze i drugie święto będę mógł słuchać aż do soboty przed niedzielą przewodnią. W sobotę 20 go b. m. więc wyjeżdżam na niedzielę przewodnią do Oberhausen, gdzie o godz. 4 w sobotę zacznę słuchać spowiedzi. Rodacy z Oberhausen i Styrum niech się licznie zgromadzą do spowiedzi i na nabożeństwo.

Ks Leichert.

Nabożeństwo polskie.

Spowiedź wielkanocna.

5, 6, 7 i 8 kwietnia rano spowiedź w **Caternberg**. 7 po poł. nabożeństwo.

W Annen 6-go kwietnia od 4-tej po poł., 7-go i 8-go rano spowiedź. 7-go po poł. nabożeństwo.

W Hofstede-Riemke i w Hörde tak samo będzie i z spowiedzią i z nabożeństwem w te same dni.

W Bickern 13-go kwietnia od rana aż do 21-go spowiedź. Nabożeństwa będą 15 i 21 kwietnia.

W Bickern i w Bruchu na Wielki Piątek wieczorem (godzina będzie jeszcze naznaczona) nabożeństwo pasyjne z kazaniem.

W Bruch 13-go kwietnia od rana, 14-go i 15-go spowiedź. Dwaj księża słuchać będą. — Potem jeszcze jeden pozostanie 16-go i 17-go. — Nabożeństwo polskie w drugie święto będzie w Bruch i w Herne.

W Horst nad Ruhrą 13-go od 3 po połud., 14, 15 i 16-go kwietnia rano spowiedź. W drugie święto nabożeństwo.

W Bochum 20 od rana, 21 i 22 rano spowiedź. 21 po po południu nabożeństwo. O. Andrzej.

Dla wielkiego nacisku do spowiedzi wielkanocnej, odprawi się przyszłe nabożeństwo dla Polaków w **Düsseldorfie** w poniedziałek, 15-go kwietnia, czyli w drugie święto o godzinie 2¼ po południu, zamiast w niedzielę, 14-go kwietnia. O. Konstanty.

Ogłoszenie!

Pielgrzymka polska z dekanatu esseńskiego (razem z Buer, Horst-Emscher, Bismarck, Bottrop) do **Hardenberg** odbędzie się **16 czerwca.**

Pielgrzymka polska z dekanatu dortmundzkiego do **Werl** odbędzie się **30 czerwca**.

Prezesów wszystkich towarzystw polskich z dekanatu dortmundzkiego zapraszam niniejszem na **rozmowę** do Dortmund na 21go kwietnia po poł. o godz. 1½ na salę posiedzeń towarzystwa „Jedności". — Niech pan T. Bzyl we „Wiarusie Pol." poda ulicę i numer, gdzie sala jest.

O. Andrzej.

Wiec w Gelsenkirchen.

„Orędownik" zamieszcza następujące ogłoszenie:

„Wiec polski katolicki w Gelsenkirchen odbędzie się w niedzielę dnia 7go kwietnia o godzinie 11 i pół przed południem w lokalu p. Fr. Schürman Hochstr. nr. 1. (Restauration Barbarosa). Wiec odbędzie się na podstawie tego samego programu, który był na wiecu 17-go marca, a który nie był dokończony.

Dla lepszego przeprowadzenia programu uprasza się Szanownych mówców, którzy mają zamiar brać udział we wiecu i zarazem jako mówcy występować, aby się zgłosili do niżej podpisanego ustnie lub piśmiennie do dnia 6go kwietnia.

O liczny udział w wiecu uprasza się Rodaków.

W imieniu komitetu
B. Wilkowski, Gelsenkirchen, Kampstr. 27."

(Wiec ten ma się odbyć na podstawie programu wieca z dnia 17 marca, a więc ludzie, którzy nie tylko za bytności w Westfalii Wiel. ks. dr. Lissa lżyli po gazetach, ale jeszcze po jego odejściu na każdym kroku go wyzywają, chcą teraz stawać w obronie duchowieństwa, któremu reszta Rodaków — wyjąwszy właśnie owych dzisiejszych obrońców — zawsze należny oddawała i oddaje szacunek. Niech więc Rodacy zbiorą się licznie na wiec i dowiodą owym panom, że wszystko, co oni czynią, jest obłudą, na której wszyscy już dawno się poznali. Redakcya.)

W niemieckiej „Gelsenkirchener Zeitung" czytać można następujące ogłoszenie, które podajemy dosłownie:

„Bacznosc Polacy rodacy!
wielkie zebranie od będzie się dla palaków w Gelsenkirchen. Wniedziele 7-go. kwietnia o godz. 11½ przed połodnien w lokalu p Schürmann a Hochstrasse 1 (Restauration zum Barbarossa).

Polacy rodacy kto czyta niech powie drugiemu że na Barbarossa wielkie zebranie Polaków kło żywy niech karcdy duży coś nowego ustyszy oliczy udział prosy

Komitet polski."

(Pomijając błędy zachodzące w inseracie, zganić należy, że jakiś tam komitet zwiący się „polskim" ogłasza w niemieckiej gazecie o polskiem zebraniu, zupełnie tak, jak gdybyśmy nie mieli dosyć polskich pism. Red.)

Kontrole wiosenne.

Bochum, zatrudnieni w starej Gussstahlfabrik.

Punkt zborny: *Szopa straży ogniowej fabryki „Bochumer Verein" na południu dworca fabrycznego.*

W środę **17 kwietnia 1895.**

Przed południem o godz. 12. Piechoty prow. z roku 1894, 93, 92, 91, 90, 89, 88 i 87.

W czwartek **18 kwietnia 1895.**

Przed połud. o godz. 12. Piechoty prowincyonalnej z roku 1886, 85, 84, 83 i 82, wyjąwszy piechoty od 1. kwietnia do 30 września 1883. Wyjęci są również wszelkiej broni, którym nóg jeszcze nie mierzono i którzy osobny rozkaz do stawienia się (Gestellungsbefehl) otrzymali.

W piątek **19 kwietnia 1895.**

Przed połud. o godz. 12. Gwardyi i broni specyalnej z roku 1894 do 1882, również superrewidentów z łaą wszystkich wyjąwszy od 1. kwietnia do 30. września 1883, dalej rezerwistów od 1894 do 1882.

(Ciąg dalszy nastąpąpi.)

Postbestellungs-Formular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung **„Wiarus Polski"** aus Bochum (Zeitungspreisliste Lit. T. Nr. 106.) für das 2. Quartal 1895 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 1 Mk. 75 Pfg.

Podpis i dokładny adres zamawiającego.

Obige 1 Mk. 75 Pfg. erhalten zu haben, bescheinigt.

__________ d. __________ 1895.

W dzień św. Wilhelma

(6 kwietnia) składamy

Wiel. O. Wilhelmowi

najserdeczniejsze życzenia.

Nadszedł dzień piękny, dzień Twego Imienia,
Gdzie wszyscy razem cisną się do Ciebie.
Księże zasługujesz na imię Apostoła,
Bo do apostolskiego pracą wkraczasz koła,
Któż nie widzi jak dzieła są chwalebne Twoje,
Które czynisz w winnicy Pańskiej znosząc znoje?
Jesteś pasterzem dobrym trzody powierzonej sobie,
Oblubienicę kościół w pieknej masz ozdobie.
Przykładem słowy, modły prowadzisz nas do nieba
I wielom udzielasz powszedniego chleba.
Żyj nam kapłanie, żyj przez długie lata,
A niebo zdrowiem niechaj Cię bogaci.
Niech wieniec szczęścia skronie Twe oplata,
A pracę Twoją Bóg niebem niech płaci.
Niechaj Cię młodzi miłują i starzy:
W sercu na rękach niechaj Ciebie noszą.
Niech Cię za to Bóg wieńcem chwały koronuje.
Wiel. O. Wilhelm niech żyje! niech żyje! niech żyje!

Towarzystwo św. Michała w Bruchu.

Szanownemu Panu
Wincentemu Sobkowi
w Bochum
zasyłam w dniu godnych Imienin najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, bogosławieństwa świętego oraz wszelkiej pomyślności.
Pan Sobek niech żyje!

A. B.

Szan. Panu
Wincentemu Kulskiemu
prezesowi Towarzystwa św. Piotra w Horst na dzień Imienin.

Stary prezes niech nam żyje!
Szczęście niech mu wieniec splata,
By przy wszelkiej pomyślności
Zył nam w zdrowiu długie lata.
Zaś po śmierci, gdy Anioła
Trąba zmarłych z grobu zwoła,
By mu Patron był po stronie
Iżby stanął w Swiętych gronie.

Tego życzy
kilku członków towarzystwa.

Towarzystwo „Jedność w Langendreer

obchodzi święconkę w pierwsze święto dnia 14-go kwietnia o 5-tej po południu na sali zwykłych posiedzeń, na którą zapraszamy wszystkich Szan. członków, oraz niewiasty i dzieci członków, zapraszamy też Szan. Rodaków, którzyby mieli wolę wpisać się do towarzystwa. Na początku będzie składka miesięczna, a potem będziemy się dzielić święconką. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo św. Kazimierza w Hanowerze

donosi niniejszym do wiadomości naszym członkom. iż w przyszłą niedzielę dnia 7-go kwietnia odbędzie się **walne kwartalne zebranie,** na którem będzie sprawozdanie z stanu kasy i z czynności z ubiegłego kwartału, oraz mowa o „Kółku śpiewackiem" i innych ważnych sprawach które są do załatwienia. Jak najliczniejszy udział członków jest przeto pożądany. **Zarząd.**

(Spóźnione).

Z powinszowaniem Imienin.
Szanownym Panom
Franciszkowi Smiechowi
członkowi Tow. św. Barbary w Bochum
i Franciszkowi Szpedowskiemu
członkowi Tow. św. Andrzeja w Bochum.

Wasze życie w długie lata * Szczęście zdrowiem niech przeplata; * A gdy rok za rokiem minie, * I takich ze sto upłynie, * Niedoznawszy losów srogich * Ale szczęśliwych i błogich; * W tedy chętnie bez bojaźni * Wspomnijcie o mej przyjaźni. Panowie Śmiech i Szpedowski niech żyją! niech żyją! niech żyją! W. W.

Bractwo Różańca św. w Oberhausen.

Upraszam członków Róży mężczyzn, aby byli łaskawi się zebrać w niedzielę dnia 7 kwietnia zaraz po Sumie w lokalu p. Spennes, celem uregulowania lepszego tejże Róży.

Również oznajmuję szan. członkom Róży niewiast, aby się tego samego dnia zebrały po południu po nabożeństwie wszystkie trzy wiązanki. Proszę te niewiasty, które nie są jeszcze w Róży aby raczyły przybyć, celem utworzenia czwartej Róży. Szanowne Siostry Różańca św. upraszam, aby uwiado miły te niewiasty, żeby raczyły z niemi przybyć także. **J. Szulc.**

Towarzystwo świętego Walentego w Bickern

obchodzi tegoroczną święconkę dnia 15-go kwietnia o 5-tej godzinie po południu. Wstęp dla gości 50 fen. Będzie także odegrany teatr i będzie mowa o pogrzebach dla żon członków towarzystwa. Wszystkich Rodaków zapraszamy na te uroczystość **Zarząd.**

Żaden środek tajemniczy! Części składowe są do każdej flaszki z sposobem użycia i na tym prospekcie dodane!

Uzdrawiający miód ziółkowy
C. Lücka w Kołobrzegu (Colberg).

Ażeby osiągnąć skład na mój uzdrawiający miód ziółkowy, należy się zgłosić pod adresem: **C. Lück w Kołobrzegu** (Colberg).

Składy, w których prawdziwy uzdrawiający miód ziółkowy jest do nabycia:
Można żądać we wszystkich aptekach, gdzie w każdym razie jest do nabycia.

w **Altena** w Westfalii w aptece.
w **Annen** u aptekarza Weber
w **Apierbeck** w aptece.
w **Barop** u aptekarza Schmeddinga.
w **Betzdorf** u aptekarza Gieseler.
w **Biedenkopf** a. Lahn u aptekarza Mügge.
w **Bielefeld-Gadderbaum** u aptekarza Leggemann.
w **Bocholt** u aptekarza Reygers.
w **Bochum** u aptekarza Hornung „Engel Apotheke“, „Alte Apotheke“ i w aptece „Zum Reichsadler“.
w **Borghorst** u aptekarza Werres.
w **Borgenstreich** u aptekarza Dr. Dombois.
w **Borken** u aptek. Brinkmaun, Hirsch-Apotheke.
w **Bulmke** u aptekarza v. Marlitz.
w **Bückeburg** w aptece „Hirsch-Apotheke“.
w **Cassel** w aptece „Einhorn-Apotheke“.
w **Caub** w aptece Flick.
w **Dielingen** u aptekarza Homann.
w **Dortmund** u apt. Schräder, „Einhorn-Apotheke
w **Elspe** u aptekarza Küppers.
w **Eppstein** (w Taunusie) u aptekarza Sartorius.
w **Eltville** u aptekarza Simon.
w **Ferndorf** u aptekarza Irle.
w **Freudenberg** p. Siegen u apekarza Siebel.
w **Fulda** u aptekarza Kastrop, „Engel-Apotheke“.
w **Gelsenkirchen** u aptekarza Keller.
w **Gladbeck** (w Westfalii) w aptece.
w **Hagen** (w Westfalii) w aptece „Schwan-Apotheke“ i „Engel-Apotheke“, Mittelstr. 15.
w **Hamm** (w Westfalii) u aptekarza J. Neumann, „Einhorn-Apotheke“ u apt. Cobet, „Adler-Apotheke“ u apt. Vosswinkel, „Hirsch-Apotheke“.
w **Hanau** u aptekarza Meyer.
w **Harpen** u aptekarza Busse.
w **Hemmerde** w aptece Pape'go.
w **Herford** u aptekarza Aschoff.
w **Hohenlimburg** w aptece.
w **Homburg** v. d. Höhe w „Engel-Apotheke.“
w **Ibbenbüren** w aptece „Zum rothen Kreuz.“
w **Hüsten** u aptekarza Josten, „Hirsch-Apotheke“.
w **Kirchen** u aptekarza Gieseler.
w **Langendreer** u aptekarza Luckenburg.
w **Lüdinghausen** u aptekarza Reiss.
w **Lünen** u aptekarza Thiemann.
w **Marburg** we wszystkich aptekach. Skład główny w „Einhorn-Apotheke“.
w **Minden** u apt. Sander. aptece Faber'a.
w **Monasterze** (Münster) w „Löwen-Apotheke“.
w **Naumburg** p. Kassel, u aptekarza Heine.
w **Obernkirchen** p. Kassel u apt. Braci Pape.
w **Oestrich n. R.** w „Adler-Apotheke“.
w **Olpe** u aptekarza Dr. Cosack.
w **Osterfeld** u aptekarza Lentze.
w **Paderbornie** u apt. Dr. Overhage, „Hirsch-Apotheke“ i u apt. Wüsthoff, „Adler-Apoth.“
w **Rehda** u aptekarza Uhles
w **Rotenburg** nad Fuldą w „Hof-Apotheke“
w **Schwelm** u aptekarza Eichhorn
w **Schwerte** u aptekarza Wigginghaus
w **St. Goar** u aptekarza Meyer
w **St. Goarshausen** u aptekarza Hoffmann
w **Unna-Königsborn** u aptekarza Dahl.
w **Weidenau** (Sieg) u aptekarza Rolffs, „Adler-Apotheke“
w **Werdohl** w aptece
w **Wetter** n. R. u aptekarza List
w **Westercappeln** w aptece Neermanna
w **Weitmar** u aptekarza Schulte-Heweling
w **Wiedensahl** u aptekarza Meissner
w **Wiesbaden** u aptekarza Dr. Kurz, „Löwen-Apotheke“ Langgasse 31
w **Witten** u aptekarza Rump, „Funcke'sche Adler-Apotheke“

Rp. Mell. german. opt. 15 Ko., Succ. sorbor. recent. 3 Ko., Aq. destillat. 4 Ko., ebullia, despuma leg. art. colatura adde, Vin. generos. alb. 4 Ko., digest. cum Rad. gentian. conc. 250 gr. Rad. irid. florent. conc. 250 gr., Rad carlinae conc 750 gr., Hb. mercurial. conc. 360 gr., Hb. anchus. conc. 180 gr., Hb. pulmon arbor. conc. 180 gr.

Celem zbadania wysłałem ten miód ziółkowy już r. 1866 do ministeryum spraw duchownych, naukowych i medycynalnych, które uznawszy go za sok służący zdrowiu, pozwoliło na jego sprzedawanie. Tak samo uznali go znakomici lekarze jako najwyborniejszy i zdrowiu służący środek. Przepis, jak wyrabiać go, dostał mi się przed „40 laty“ w spadkobierstwie, a uzdrawiający miód z ziółek używany już było od blisko 350 lat w tysiącznych chorobach z najlepszym skutkiem, a więc nie należy go porównywać ze środkami w nowszym czasie codziennie zachwalanymi, ktorymi Publiczność najczęściej bywa oszukiwaną. — Najlepszy dowód, że miód ten ziółkowy jest wybornym środkiem dla osiągnięcia dłuższego życia przy ciągłem zdrowiu, mogę to własnem doświadczeniem stwierdzić. Od mego 20 roku życia cierpiałem już na różne choroby piersiowe, co było początkiem suchot, wskutek czego zostałem na zasadzie świadectwa urzędowego (wystawionego w Treptów n. R. 23-go czerwca roku 1834 przez fizyka miejskiego Dr. Schultze) od wojska uwolniony. Przez używanie mego miodu ziółkowego i herbaty z ziółek wyleczyłem się dzięki Bogu tak, że czuję się w mym 76 roku życia jeszcze zdrowym. Na zasadzie tego mogę każdemu zwłaszcza cierpiącym na choroby piersiowe i płuc, używanie miodu ziółkowego i herbaty z ziółek z zupełnem zaufaniem polecić.

Używanie miodu ziółkowego.

Każdy dzień rano trzeba na czczo dobrą łyżkę stołową zażyć i 1 do 2 godzin potem nie jeść ani nie pić, aby czas do strawienia lekarstwa i do rozdzielenia się we krwi użyć, tudzież do rozejścia się po wszystkich częściach ciała, aby takowe wyczyścić. Trzeba przez dłuższy czas używać, jeżeli zatwardzenie i choroba jest zastarzała, gdyż byłoby to niecierpliwością, nie chcę powiedzieć nierozsądkiem, chcieć uwolnić się w krótkim czasie od wewnętrznych chorób, które parę lat potrzebowały nim do tego stopnia doszły. Wyzdrowiawszy, jest jednak dobrze, gdy się lekarstwa tego od czasu do czasu używa, aby zdrowie wzmocnić i zapobiedz powróceniu choroby.

Skutki miodu ziółkowego.

Jako sławny uznany a zwłaszcza słabowitym, chorującym, cierpiącym polecenia godny miód ziółkowy wzmacnia żołądek, rozwalnia zatwardzenie wątroby i śledziony, jest środkiem pomocniczym przeciwko suchotom, ponieważ goi, co u płuc jest zepsutego, a resztę zdrowych części chociażby i najmniejszej w zdrowym utrzymuje stanie. Wzmacnia nerwy, rozwalnia z czasem zatwardzenia, gruczoły itd. wywiera silny wpływ na nerki, czyści kanały moczowe, utrzymuje regularny stolec, nie pozostawia żadnych złych soków w ciele, tylko wypędza wszystko od siebie. On wzbudza apetyt do jedzenia i wywołuje spokojny sen, jednem słowem, można wierzyć, że kto miodu ziółkowego używa nie potrzebuje innego środka, dopóki mu Pan Bóg żyć pozwolić raczy.

Cena ¼ flaszki 1 markę, ½ flaszki 1,75 mrk., ¹/₁ flaszki 3,50 mrk.

Prócz tego poleca się usilnie wszystkim chorowitym na piersi, płuca oraz cierpiącym na kaszel moją znakomitą uznaną

HERBATĘ ZIELNĄ,

która, używając ją obok miodu ziółkowego, bardzo się przyczynia do rychłego i całkowitego wyzdrowienia.

Rp. Hb. veronic. Hb. pulmon arb. Stipit. dulcamar. Lichen. caraghen. Flor. tiliae. aa 20 grm. Concis. fiat species.

Nabyć można tej herbaty **w wyżej wspomnianych aptekach po 50 fen. za paczkę.**

Poniższy odpis z oryginału, który u mnie zobaczyć można, dowodzi że miód ziółkowy już przed 350 laty był w użyciu i przez wszystkich używany i wielkie znalazł uznanie. — Opowiadanie podpisanego, który środek ten przekazał potomności do użytku. Przechodząc z wielkiem wojskiem, które cesarz Karól V. z polecenia swego stryja oddał pod moje dowództwo przez Tunis, stanąłem kwaterą u gospodarza, zdającego mi się być bardzo starym. Liczył on 130 lat jak się od ludzi i z metryki jego przekonałem, a zdrowy był i wesoły, jak gdyby liczył dopiero lat 30. Na moje zapytanie, w jaki sposób żyje, iż tak późnego doczekał się wieku odrzekł, iż zawdzięcza to miodowi ziółkowemu, chociaż przykre pędził nieraz życie i do 55 roku żył dosyć wesoło. Tak samo moi czterej koledzy, którzy także wesoło żyli, od 50 roku życia gdy zaczęli używać miodu ziółkowego, zupełnie są zdrowi. O skuteczności przekonałem się i na dużo innych osobach, dla tego o skuteczności jestem zupełnie pewny. Za moją radą odzyskał zdrowie książę na Edenbrucku, chorujący już lat 15, Kurfirszt bawarski, któremu lekarze przepowiadali bliską śmierć, ruszona paraliżem od od 5 już lat margrabina brandenburska, księżna insbrucka i tak dużo innych osób wyzdrowiało, że wprawia to wszystkich w podziw. Dla tego radzę wszystkim, którzy już długo chorują, aby miodu ziółkowego używali a zpewnością odzyskają zdrowie. Dotychczas trzymałem środek ten w tajemnicy, gdyż sprawiało mi to radość, gdy się ludzie do mnie zwracali z prośbą o pomoc; teraz jednak licząc lat 70 syt jestem sławy i wyjawiam moją tajemnicę. — Podp. Jenerał von F.

Przy zakupnie uprasza się dokładnie na to zważać, ażeby tak na etykiecie, jak i kapsułce znajdował się wyżej stojący znak obronny, jak i firma: **C. Lück, Kołobrzeg (Colberg.)** Wszelkie inne fabrykaty, które są inaczej wyposażone, są nieprawdziwe i fałszowane. — Flaszek napowrót nie odbieramy.

Świadectwa i pisma dziękczynne.

Żona moja cierpiała już od dłuższego czasu na zaflegmienie rurki oddechowej, zawrot i chorobę żołądka. Po użyciu dużo różnych lekarstw, zaczęła używać w końcu pańskiego miodu ziółkowego, od którego zdrowie odzyskała, przeto składam szanownemu Panu me serdeczne podziękowanie.
Gleina p. Fryburg n. Unstrut, 14-go marca r. 1891.
Hermann Viol.

Skutek pańskiego miodu ziółkowego był większy, niż się spodziewałem, o czem donosząc, składam serdeczne podziękowanie.
Bettenburg (Luksemburg), 26 marca 1894.
August Theisen, zwrotniczy.

Od czasu jak przeciw mej chorobie piersi i płuc pański miodek używam, czuję się zupełnie zdrowym, przeto składam Panu serdeczne podziękowanie.
Schwiessel p. Neukruck w Meklemburgii.
20 marca 1894. Lüssowa.

Pański miodek ziółkowy oddaje ludziom w miejscu wielkie usługi, przeto proszę mi jak najprędzej znów przysłać. (Następuje zamówienie.)
Illerich pow. Cochem, 20 marca 1894.
Jan Paul.

Pański uzdrawiający miód ziółkowy okazuje się przy chorobach piersiowych bardzo skutecznym.
Opalenica, obw. poznański, 17 sierpnia 1893.
Kolliski, poz. nauczyciel.

Przed krótkim czasem przez Pańską aptekę przesłany mi uzdrawiający miód ziółkowy, polecony przez innych uleczonych, skutkował już znakomicie przy moim kaszlu i cierpieniach piersiowych.
Kaciorza Góra nr. 86/3, 22 Lipca 1893.
Józefa Palloch.

Pański uzdrawiający miód ziółkowy, sprawił mi przy moich cierpieniach na piersi wielką ulgę. R. Grandel.
Birkhof, Oberamt ≺aalen, 7 sierpnia 1892.

Pański znakomity uzdrawiający miód ziółkowy okazał się już dawniej przy moim złośliwym kaszlu bardzo skutecznym i proszę dla tego (następuje zamówienie).
Völklingen przy Saarbrücken 13 lipca 1892.
Gustaw Klocke.

Za Pański łaskawie mi przesłany uzdrawiający miód ziółkowy dziękuję Panu serdecznie. Takowy pomógł mi bardzo przy cierpieniach piersiowych, płucowych i kaszel i tylko przezeń wyzdrowiałem. (Następuje zamówienie.)
Batenbrok p. Botrop w Westfalii, 25 kwietnia 1893.
Sylwester Wiatrowski, górnik.

Pański powszechnie znany uzdrawiający miód ziółkowy i herbata ziółkowa przy cierpieniach gardła, piersi i płuc służy mi bardzo dobrze. Chryst. Nass.
Szafarnia p. Strasburgu w Pr.-Zach., 28 lutego 1893.

Pańska herbata z ziółek przy kaszlu bardzo mi pomogła. Fryderyk Szuster.
Górny Szłem w Saksonii, 28 stycznia 1892.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.